

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale oskarżyciela publicznego sierżanta Jacka Gierczyka

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017r.

sprawy **D. W.**

obwinionej o popełnienie wykroczenia z art. 97 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2016r. sygn. akt. VIII W 632/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zwalnia obwinioną od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza jej opłaty.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 roku w sprawie VIII W 632/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał obwinioną za winną zarzucanego jej wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (k. 70).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obwiniona (k. 85 – 86).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego obwinionej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji skarżącej sprowadza się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącą ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Całość uzasadnienia apelacji sprowadza się właściwie do dowolnej polemiki z ustaleniami Sąd meriti.

Odnosząc się do głównego ze stawianych przez skarżącą zarzutów, a dotyczącego oceny zeznań świadków funkcjonariuszy policji i wyjaśnień obwinionej podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań świadków P. M. i B. C., to wbrew stanowisku skarżącej przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania świadków były spontaniczne i logiczne, a nadto nie cechowały się jakimkolwiek negatywnym nastawieniem do obwinionej. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oczywistym przy tym jest dla Sądu Okręgowego, że świadek starał się opisać przebieg wydarzeń w taki sposób jak najwierniej go zapamiętał. Poza tym na całkowitą dezaprobatę zasługują twierdzenia skarżącej jakoby świadek B. C. miała być w czasie interwencji agresywna wobec obwinionej. Skarżąca całkowicie pomija przy tym, iż świadek B. C. jest funkcjonariuszem policji, dla którego takie czynności jak zatrzymanie sprawcy wykroczenia drogowego, są normalnymi czynnościami podejmowanymi w toku codziennych obowiązków służbowych. Trudno więc w jakikolwiek racjonalny sposób przyjmować, iż akurat w tym konkretnym przypadku miałyby ona być wzbudzona i arogancka wobec obwinionej. Ponadto wbrew insynuacjom obwinionej wskazać należy, że powszechnym jest przesłuchiwanie w toku postępowania o wykroczenia drogowe funkcjonariuszy policji jako świadków wydarzeń, co do których przeprowadzali oni czynności służbowe. Nie można bowiem abstrahować od tego, że świadkowie M. i C., jako osoby obce dla obwinionej, a także jako funkcjonariusze publiczni wykonujący rutynowe czynności służbowe wobec obwinionej, nie mieli żadnego interesu w bezpodstawnym jej pomawianiu. Ponadto kluczowe zeznania świadków co do prostopadłego ustawienia ich radiowozu względem przejścia dla pieszych na ulicy (...) zostały potwierdzone w dokumentacji nadesłanej na żądanie Sądu Rejonowego przez Zarząd Dróg Miejskich (k. 64, 74). Wynika z niej, przyjmując korzystniejszą dla obwinionej wartość 8,1 m, że pojazd jakim poruszali się świadkowie mógł zmieścić się w całości na tym odcinku drogi przed przejściem dla pieszych i być ustawiony prostopadle do niego. Jak bowiem wynika z danych producenta pojazdu V. (...), którym poruszali się świadkowie, ma on długość 5,1 m. Stąd gołosłowne twierdzenia obwinionej o niemożliwości ustawienia pojazdu w taki sposób były zupełnie niewiarygodne. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że zeznania P. M. i B. C. były szczere i starali się oni jak najlepiej opisać przebieg inkryminowanego zdarzenia, nie przejawiając żadnych okoliczności i nie konfabulując co do własnego zachowania.

Z kolei odnosząc się do wyjaśnień obwinionej to również Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności, czy też nielogiczności. Zasadnym bowiem jest, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie zaprzeczeniu sprawstwu inkryminowanego zdarzenia, albowiem w tej części wyjaśnienia te nie znajdowały poparcia w innym rzetelnym materiale dowodowym i to nie tylko w postaci zeznań świadków M. i C., ale także ww. dokumentacji z ZDM. Bardzo trafnie przy tym zauważył Sąd Rejonowy, że w trakcie pierwszych wyjaśnień składanych jeszcze w czasie czynności wyjaśniających obwiniona wprost podała, że: „ja dojeżdżając do przejścia nie widziałam żadnego pieszego” (k. 6). Dopiero bowiem w toku dalszego postępowania obwiniona zmieniła swoje stanowisko stwierdzając, że z pewnością pieszego tam nie było, a nie że ona go nie widziała. Taka postawa, mając na uwadze pozostały wiarygodny materiał dowodowy, wprost świadczy o chęci uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.. Słusznie więc wskazał w konkluzji Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia obwinionej, w szczególności dążące do zdyskredytowania świadków, były jedynie wyrazem przyjętej linii obrony i z tego względu co do meritum sprawy, tj. sprawstwa wykroczenia, nie zasługiwały na wiarę.

Skarżąca w swojej apelacji nie zakwestionowała in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać obwinionej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Z tego względu nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut dotyczący poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych. Jak już to kilkakrotnie podkreślał Sąd odwoławczy postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym pozwoliło w sposób niewątpliwy i pewny na ustalenie zakresu odpowiedzialności obwinionej. Wnikliwa i należyta ocena materiału dowodowego doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych o zawinięciu obwinionej. Wbrew bowiem stanowisku skarżącej wnioski wypływające z oceny zeznań świadków M. i C. oraz załączonych do akt dokumentów nadesłanych z ZDM oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwoliły na ustalenie w sposób pewny, nie obarczony żadnymi wątpliwościami, iż obwiniona dopuściła się wykroczenia z art. 97 k.w., polegającego na nieustąpieniu pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez przejście dla pieszych. Przy czym wyraźnego wskazania wymaga, że przestępność tego czynu nie polegała, jak starała się to sugerować skarżąca, na ominięciu radiowozu, lecz właśnie na nieustąpieniu pierwszeństwa pieszemu, którego obwiniona po prostu nie widziała, lecz zachowując należytą uwagę winna spostrzec, że radiowóz zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, po którym mógł w takim razie poruszać się pieszy. Z kolei kwestionowanie przez skarżącą okoliczności miejsca jej zatrzymania i przeprowadzonej kontroli, które miały miejsce już po popełnionym wykroczeniu, jako nie dotyczące ustaleń faktycznych sprawy, które mogą odnosić się tylko stricte do realizacji znamion czynu, pozostały poza sferą rozważań Sądu odwoławczego.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd a quem dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej oraz stopnia jej zawinięcia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 33 k.w. Zważywszy na ustawowe zagrożenie wykroczenia przewidzianego w art. 97 k.w. uznać należy, iż wymierzona obwinionej kara grzywny ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 104 § 1 k.w. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 119 k.p.w. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając obwinioną od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jej obecna sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie.

Małgorzata Susmaga